

Starostwo Łukowskie

Biuro pocztowe w Łukowie

Lp. 600

1923

029980

Należność pocztowa uliszczona ryczałtem

Rok II.

Biała-Podlaska, niedziela dnia 9 września 1923 r.

№ 36.

PODLASIAK

tygodnik polityczno-społeczno-narodowy, poświęcony sprawom ludu podlaskiego.

Warunki przedpłaty:

Za III-ci kwartał Mk. 30.000—

łącznie z przes. poczt.

Numer pojedynczy Mk. 3.000—

Adres Redakcji i Administracji:

Biała-Podlaska, ul. Krzywa № 31.

Konto czekowe P. K. O. № 62.268.

Biuro Redakcji i Administracji otwarte cały dzień

Ceny ogłoszeń:

Strona 1/1—mk. 400,000, 1/2—200,000,

1/3—120,000, 1/4—60,000, 1/5—35,000,

1/10—20,000. Nekrologi i ogłoszenia

wśród-lub przed tekstem o 100%

drożej. Drobne po mk. 500 za wyraz

Matrym. 100% droż. Dla poszukują-

cych pracy 300 mk. za wyraz. Przy

kilkakrotnym umieszczeniu odpo-

wiedni rabat.

Od Redakcji.

Wobec okoliczności, że część rękopisów wysłanych przedtem, nie została drukarni doręczona we właściwym czasie i jak się następnie okazało, zaginęła w drodze bez śladu, Drukarnia zmuszona została z braku materiału ograniczyć objętość niniejszego numeru do 6-ciu stron.

Nieporozumienie — czy też zakulisowa robota wrogów naszych.

—o—

Podlasie — nasze ukochane, krwią licznych męczenników okupione Podlasie, pozostające od czasów rozbioru Polski (a nawet i przedtem jeszcze) pod „troskliwą” opieką prawosławnego duchowieństwa i carskiej sfery urzędniczej, ilu dotychczas naliżyć możesz opiekunów, gwałtem lub chytrze Tobie narzucających się! Każdy z tych „opiekunów” chciałby to nieszczęsne Podlasie na swój sposób urządzić lub w wyłączny wzięść pacht i posiadanie, aby przy tem swoją pieczę uplec i osobistą lub też swej kliki czy też partji sytuację poprawić i stan swego posiadania tutaj utwalić.

Po okupacji Podlasia przez Niemców podczas wielkiej wojny europejskiej, ci, przybywszy tutaj, z całą gorliwością i przebiegłością zarazem zajęli się tworzeniem Ukrainy i wyszukiwaniem ukraińców, aby w ten sposób, z drugiej strony stworzonej przez siebie a mocno okrojonej Polski, stworzyć wlecznie jątrzący się wrzód, chorobą swoją ciągle zagrażający Polsce, która miała w ten sposób być wziętą w kleszcze niemieckie-

ukraińskie, aby ją tem szybciej wynarodowić i znieść z powierzchni ziemi.

Ale na szczęście wojna zakończyła się sromotną klęską Niemców. Cała Ukraina wyjechała wtedy do Berlina lub Wiednia — a wskrzeszona mocą wypadków dziejowych Rzeczpospolita Polska odetchnęła a wraz z nią odetchnęła nekana dotąd ludność Podlasia. Stosunki miejscowe zaczęły się układać szczęśliwie i po linii polityki narodowej, mimo, że Rządy w kraju przez 5 lat z rządu dzierżyła mocno w swej ręce nasza stara znajoma, podparta złamanym kijem i wiecznie kulejąca i jeszcze więcej kompromitująca się ciągle i na każdym kroku — lewica. Mimo tego, co wyżej powiedziano i mimo widocznej a tu i owdzie wyraźnej roboty i wpływów lewicowych, ogólne stosunki na Podlasiu ułożyły się względnie szczęśliwie — a szereg stanowisk w administracji państwowej, szkolnictwie i sądownictwie zajęli ludzie usposobieni narodowo lub w najgorszym wypadku zdala stojący od polityki i jej ciemnych stron.

Taki stan trwał mniej więcej do czasu inwazji bolszewickiej. Z czasem jednak coś tutaj zaczęło się psuć. Agitacja ukraińska zaczęła coraz więcej podnosić głowę a ludzie dotychczas znani, jako narodowcy i sprawie polskiej szczerze oddani usuwani w kąty i zastąpieni nowymi ludźmi. Przyjeżdża tedy najpierw do Leśnej dyrektor tamtejszego seminarjum nauczycielskiego, z którego przyjazdem odrazu zaostrzył się stosunek między klasztorem a seminarjum, a w zatarg ten została nawet wciągnięta ludność. Ludzie niewygodni zostają przeniesieni a z czasem nawet zupełnie usunięci. Personel nauczycielski seminarjum dziwnie

dobrane i dopasowane do poglądów politycznych dyrektora seminarjum, który w ostatnim czasie, ku ogólnemu zgorzeniu, posuwa sobie tylko wiadomą metodę działania do tego stopnia, że na nauczycieli i wychowawców przyszłych nauczycieli narodu angażuje dwóch nauczycieli ludowych, ukraińców, których podobno ich poprzedni zwierzchnik miał zamiar usunąć, z powodu zupełnego braku jakichkolwiek kwalifikacji i zdolności nauczania.

I cóż taki nauczyciel może powiedzieć i czego nauczyć kilkunastoletniego ucznia seminarjum, jeśli małemu i nierozwiniętemu dziecku w szkole powszechnej nie umiał powiedzieć niczego nowego? Z czem taki uczeń, przyszły światłodawca, ma iść później między lud i co mu ma powiedzieć? Wstyd — wstyd wielki, że tego rodzaju wypadki mają miejsce podczas Rządu, oparte go na większości narodowej w Sejmie.

Znow inny kwiatek podobnej roboty.

Dotychczasowy kierownik szkolnictwa powszechnego w powiecie białskim, inspektor szkolny p. Szokalski, znakomity organizator szkolnictwa w naszym powiecie, dobry patriota i najlepszy Polak, który przez kilka lat wyteżonej i znoonej pracy zdołał postawić i zorganizować szkolnictwo w tut. powiecie, dobrać siły nauczycielskie i obsadzić nimi szkoły, zaczyna być dla pewnych sfer trochę niewygodną jednostką, zbyt patriotycznie i narodowo usposobioną i — hańże na Sopolcu! Jakies komisje, rewizje, jakies drobne niedokładności kancelaryjne znalezione, groźby usunięcia, a skutek ten, że inspektor Szokalski, chcąc się uwolnić od tych opiekunów, podaje się do dymisji, a na jego miejsce przychodzi inny.

A wreszcie jeszcze jeden kwiatek i to już zbyt rażąco bijący w oczy. Gimnazjum męskie w Białej należy dzisiaj bezprzecnie do urzędu najlepiej postawionych szkół tego typu w Polsce i umiejętnie prowadzonych. Jest to opinia nie nasza wyłącznie, ale opinia kompetentnych osób i sfer fachowych.

Dobór nauczycieli, doskonale znających zakres wykładanego przedmiotu, wychowywanie uczniów i wpajanie im najlepszych zasad i cnót obywatelskich, stowarzyszenia i korporacje młodzieży, czytelnia pism i książek, referaty wygłaszane przez samą młodzież, a co więcej — pisemko, redagowa-

ne i wydawane przez tą samą młodzież, wszystko to pod okiem nauczycieli a jednak bez ich czynnego udziału — stawia tut. gimnazjum męskiego na wysokości swego zadania.

Kto jeszcze pamięta to gimnazjum z przed 2—3 lat, ten go dziś nie pozna. Dawna swawola uczniów, posuwająca się do bicia szyb nauczycielom a nawet znieważania ich, ustępuje intensywniej pracy nad samym sobą i poważnym traktowaniem nauki oraz wewnętrznym skupieniem. Dzisiejsza białska młodzież — to ludzie prawie dojrzały, pracujący nad sobą, poważni i skupieni, oddani swej nauce, a dalecy od jakiegokolwiek swawoli. Wszystko to zaś zawdzięczać należy profesorem a przede wszystkim doskonałemu pod tym względem wychowawcy, kierownikowi dotychczasowemu gimnazjum, p. Janowi Strojkiowi. A jednak mimo wszystko nie zostaje mianowany dyrektorem, lecz przychodzi inny.

Czyż wobec takich faktów nie mogą nasunąć się najczarniejsze myśli tym, którzy wychowaniu młodzieży całe swe życie poświęcili?

I właśnie, tego rodzaju „kwiatki“ uderzające przede wszystkim w szkolnictwo na terenie wymagającym czulej i umiejętnej opieki, czyż to nie jest najwyraźniejszy dowód zakulisowej roboty naszych nieprzyjaciół, roboty świadomej swych celów i dążeń? Bez wątpienia jest to krecia robota wrogów polskości, robota świadoma i celowa, zręcznie maskowana w naszych kuratorjach i wydziałach Min. Wyznań i Oświecenia Publicznego. Zapytujemy się, dlaczego tak się dzieje? Czy nie za wielu lewicowych i lewicujących złotodzióbów refendarskich zasiadła się w wydziałach Min. W. R. i O. P? A wszak ministerstwo to przecież nie łoża masońska, a jeżeli, niestety, tak jest, to należy oczyścić tę stajnię Chugiaszową i zrobić pewien tam porządek w ten sposób, aby Naród i państwo szkół, z powodu ideal wpańanych zawczasu w uczących się przyszłych nauczycieli, a zatem i całej ludności, nie poniosło.

Dlatego też musimy ze swej strony zwrócić na te sprawy uwagę całego społeczeństwa polskiego, a przede wszystkim uwagę p. Ministra Wyzn. i Ośw. Publ.

P. R.

Wybór Burmistrza i Ławników.

Habemus papam — powiedzieć możemy, bo nareszcie po kilkumiesięcznym zastoju w gospodarce miejskiej, znów mamy kogoś, który za tę gospodarkę jest odpowiedzialny. Po kilkumiesięcznych ferjach przymusowych, Rada Miejska znów może przystąpić do pracy, a Magistrat dopilnować wykonania tej pracy, jaką mu rajcy miejscy wskażą i poruczą. Dobrze się stało, że został wybrany burmistrz i ławnicy, bo przynajmniej ten stan niepewności i jakby bezkrólowia minął. Inna rzecz, że wybory burmistrza nie poszły po linii wyraźnie polskiej, to trudno — „głową muru nie przebijesz” — powiada przysłowie, pogodzić się trzeba i czekać znów przyszłych wyborów do zmlerzenia swych sił. I jakkolwiek, jeszcze raz podkreślamy, że wolelibyśmy widzieć na stolcu burmistrzowskim człowieka mniej lewicowych przekonań politycznych, to jednak uprzytomnić sobie musimy, że Magistrat i Rada Miejska to — nie żaden Sejm i z polityką mało albo zgoła nie powinien mieć nic wspólnego.

Zwołane na godz. 8 wiecz. we wtorek 4 b. m. powtórnie posiedzenie, Rady, w celu wybrania burmistrza i ławników, obfitowało w więcej ciekawe momenty, niż poprzednie.

Poprzedzone doskonałym przemówieniem dotychczasowego burmistrza p. Borkowskiego, który wskazał na duże trudności, oczekujące przyszłego burmistrza, a przedewszystkiem na niezagospodarowanie stosunków narodowościowych w Polsce, wyraził szczerą żal i głęboki z tego powodu, że mimo położonych przez siebie zasług około odrodzenia Ojczyzny, rzucane mu bywają kamienie pod nogi przez ludzi takich, którym niejednokrotnie nawet duże wyświadczył usługi. Aby nie wywoływać niepotrzebnych sporów i podejrzeń, prosi, by jego kandydaturę na burmistrza nie wysuwać, lecz znaleźć odpowiedniejszego może człowieka.

Po p. Borkowskim zabrał głos radny Koch, który zwrócił się do Rady z apelem, by się nie kierowano osobliwymi animozjami, lecz przedewszystkiem by miano dobro miasta i jego obywateli na względzie. Wysuwa możliwość znalezienia wśród Rady większości głosów i w tym celu proponuje omówienie sprawy wysuwanych kandydatur. Wniosek ten jednak upadł, a po zarządzonej przerwie przystąpiono do wyborów.

Po dokonaniu obliczenia oddanych głosów, okazało się, że p. Łodziałk otrzymał głosów 10, p. Borkowski, dotychczasowy burmistrz głosów 13 czyli absolutną większość, wobec czego burmistrzem został ponownie wybrany p. Borkowski, który, dziękując za wybór, (który przyjmuje) zaznacza równocześnie, że mu jest niezmiernie smutno, że nie otrzymał reszty, głosów radnych. Zwraca się do reszty, by jego w pracy potrzymana i odnosiła się z zaufaniem. W końcu oświadcza, że z zajmowanego urzędu ustąpi, w razie dowiedzenia mu postępowania stronniczego.

Podnieść tutaj należy solidarnie trzymanie się i głosowanie obozu polskiego, który kandydaturę p. Borkowskiego był przeciwny. Następnie przystąpiono do wyboru ławników. Zaczęto zgła-

sząc listy ławników, których początkowo złożono 3. Listy ławników wywołały namiętną targi i dyskusję, po której wycofano wszystkie listy — a złożono kompromisową jedną wspólną listę z nast. kandydatami:

P. Wiktor Walewski.

„ Dr. Świątek.

„ Kahan Sruł.

Listę tę przyjęto przez aklamację, wskutek czego ławnikami zostali wyżej wymienieni.

Zaznaczyć tutaj trzeba, że pewne stery Rady wprost niepoważnie potraktowały sprawy miejskie, wysuwając na ławników ludzi niepoważnych, młodych, niedoświadczonych, ale zato mocno czerwonych. Ale dajmy im spokój, niech żyją w spokoju.

Przegląd tygodniowy.

Z KRAJU.

Rekonstrukcja gabinetu.

Dla większej parlamentaryzacji Rządu przez powołanie posłów lub senatorów na stanowiska dotychczas zajmowanych przez ministrów, nie należących do ciał ustawodawczych, poczyniono w tym kierunku odpowiednie wnioski, które doprowadziły do podpisania przez p. Prezydenta Rzplitej nominacji Ministrów: Skarbu, którym został dotychczasowy Minister Przemysłu i Handlu pos. inż. Wład. Kucharski (Zw. L.—N.), Handlu i Przemysłu, którym został pos. inż. Marjan Szydłowski (P. S. L. Piast), oraz Pracy i Opieki Społecznej, którym został senator (Stefan Smólski (Chrz. Dem.)

Dymisje Ministrów Kol. Żel. p. Karlińskiego i Robót Pibł, p. Kopuszkańskiego zostały przyjęte, nominacje jednak uległy zwłoce, ponieważ pertraktacje z nowymi kandydatami nie są ukończone.

P. Prezydent Rzeczypospolitej w Lublinie i Chełmie.

W dniu 3 i 4 bm. odbył p. Prezydent Rzplitej podróż po Województwie Lubelskim.

Podobnie jak w ciągu poprzednich podróży tak i teraz ludność, widząc w osobie p. Prezydenta uosobienie nie tylko władzy ale rzetelną, przestreganego prawa, widła go nie tylko z czcią, lecz z głębokim wzruszeniem. P. Prezydent zaś raz jeszcze w istotnie pięknej mowie w Puławach, która dzisiaj dostaje się do wiadomości ogółu, nakreślił w sposób prosty, jasny, mądry, to pojęcie nowoczesnego Głowy Państwa do którego społeczeństwo, nekane innemi zaróżumiałami i nieraz łączeni ogół wystąpieniami, tak bardzo tęskniło. Ostatnie zetknięcie się p. Prezydenta Wojciechowskiego z ludnością utrwalił część i wdzięczność, jaką sobie już w niezwykłej mierze zaskarbił.

Z urzędów ziemskich.

Ministerstwo Reform Rolnych przystępuje do zwinięcia trzech Okręgowych Urzędów ziemskich, w Krakowie, Płocku i Siedlicach. Dotychczasowy Okręg Krakowski zostanie przydzielony do okręgu Przemyskiego, na którego czele stanie obecny Prezes Krakowskiego Urzędu dr. Łącki. Okręg Płocki zostanie przydzielony do Okręgu Warszawskiego, a okręg Siedlecki do Lubelskiego.

ZE ŚWIATA.

Straszna katastrofa w Japonji.

W sobotę 1 bm. miało miejsce straszne przesilenie ziemi w Japonji, skutki którego były wprost nieprawdopodobne.

Kilkanaście miast, a w tem stolica Japonji Tokio i drugie miasto Jokohama zostało zupełnie zniszczonych. Ogromne miasto portowe Jokohama nie istnieje. Pod gruzami zwalonych domów zginęły miliony osób, przyczem w samem Tokio zniszczonych zostało 300 tysięcy domów, a zginęło 500 tysięcy ludzi.

W całej Japonji, jak doniosły telegramy, zginęło 3 miliony osób, a drugie tyle zostało bez dachu nad głową i bez żadnych środków do życia, wskutek czego tu i owdzie wybuchają rozruchy głodowe. W całej Japonji ogłoszono stan wyjątkowy.

Szeroki wysp zniknęło zupełnie z powierzchni ziemi, przyczem powstały nowe wyspy, a wiele sztatków znajdujących się w portach Jokohamy i na morzu, poszły na dno. Rozmiarów katastrofy wyobrazić sobie wprost nie można, i pomyśleć, że wszystko się stało w ciągu 6-u minut.

Jest to największa katastrofa w historii świata, która w skutkach swoich dotknęła nawet potęgę państwa Japonji. Przez tę katastrofę Japonja cofnęła się wstecz o jakieś 50—60 lat.

Jest to równocześnie ruina gospodarcza, bo kraj nie posiada żadnych rezerw finansowych. Największe towarzystwa ubezpieczeniowe i największy bank japoński zostały doszczętnie zrujnowane.

Skutki tej katastrofy odczuje nie tylko sama Japonja, ale cały świat. Japonja musi się odbudować i skoncentrować w tym kierunku wszystkie swe siły, a to wpłynąć musi na zmianę działalności i celów na Cichym Oceanie. Od Ameryki do Chin i od Australii do Indji skutki katastrofy nie dadzą się sobie czekać. Zrozumiałe to jest przy wzajemnej zawiści gospodarczej i finansowej ludów. Niemniej odczuje skutki katastrofy Europa. Stany Zjednoczone przeżyją skutki tego kataklizmu przez rozszerzenie swej potęgi zmielenie także ios Chin w kierunku wzniesienia niezależności.

Zatarg grecko-włoski.

Drugim ważnym wydarzeniem jest zatarg Włoch z Grecją.

Początek jest taki:

Wskutek uchwały konferencji pokojowej w Lozannie wyjechała do Grecji komisja graniczna, w skład której wchodziło 3-ch wysokich wojskowych włoskich. W drodze na miejsce wymierzenia granicy został włoski zamordowany jakoby przez bandytów.

Włochy otrzymawszy o tem wiadomość, oburzyły się niepomnie i zażądały dla zadośćuczynienia spełnienia przez Grecję powyższych warunków, na które Grecja nie zgodziła się. Włochy dla manifestacji zajęły piękną wyspę grecką Korfu. Grecja odwołała się do Rady Ligi Narodów. Włochy zaś nie godzą się na ten Trybunał, uważając ten zatarg za sprawę obchodzącą tylko Grecję i Wło-

chy. Na decyzję w tej sprawie Rady Ligi—Włochy się nie chcą zgodzić i w ten sposób spór trwa dalej, mogący zagrozić poważnymi powikłaniami w polityce Europy.

Kronika.

— **Miljonówka.** W sobotę dn. 1 bm. podczas 148-go ciągnięcia milionówki wygrana padła na Nr. 4. 473. 246 sprzedany przez P. K. O. w Warszawie.

— **Wzrost drożyzny.** Inspektor pracy 36 obwodów w Siedlcach komunikuje, że Komisja Statystyczna na posiedzeniu odbytem w dn. 4 września b. r. określiła zwyżkę utrzymania rodziny robotniczej, złożonej z 4-ech osób od dn. 15-go sierpnia b. r. o 41%, a od 1-go września b. r. o 38%. Całkowita przeto zwyżka za miesiąc sierpień b. r. wynosi 95%.

Norma w markach na dzień 15 sierpnia b. r. wynosi, bez świadczeń odzieżowych, 48. 521 mk., na 1-go września zaś 67. 104 mk.

Ceny na artykuły pierwszej potrzeby sąbrane na podstawie cennika podanego przez Magistrat m. Białej Podl.

— **Święto „Kola Akademików Ziemi Podlaskiej”.** Tutejsza młodzież akademicka zwykła corocznie urządzać obchód święta akademickiego i w ten sposób przypomnieć społeczeństwu o swem istnieniu na ziemi Podlaskiej.

Otóż i obecnie w sobotę dn. 8 bm. odbędzie się taki doroczny obchód, na którego program złożą się:

1) o godz. 9⁰⁰ rano nabożeństwo w kościele św. Anny,

2) o godz. 1 po poł. uroczysta Akademja w sali p. Kijowskiego,

3) wreszcie wieczorem o godz. 10 rozpocznie się „Bal Akademicki” również w sali p. Kijowskiej.

Święto Akademickie i Bal Akademicki będą niejako wstępem, po którym prawdopodobnie spodziewać się należy, że nastąpią inne bale, herbalki i tauty.

— **Rozpoczęcie roku szkolnego.** Już na kilka dni przed 1 września miasto ożywiać się zaczęło wskutek zjeżdżającej się młodzieży obojga płci i powracającego z „wyczasów” wakacyjnych grona nauczycielskiego.

Szukanie stancji, zdobywanie potrzebnych książek i podręczników szkolnych zajęło tych parę dni przed rozpoczęciem pracy nad rozwojem umysłowym młodzieży, która stwierdzić należy, u nas w Białej wyjątkowo zachowuje się bez zarzutu, co w pierwszej mierze przypisać należy doborowemu składowi ciała pedagogicznego, które z całym poświęceniem pracuje nad młodzieżą z której w przyszłości ma powstać uczelnie i zdrowe społeczeństwo.

— **Budki i stragany na Nowym Rynku.** Od kilku już lat Nowy Rynek przystrojony bywa coraz nowymi budkami i straganami, które po części należą do miasta, po części zaś do prywatnych właścicieli, przeważnie tych z naszej mniejszości narodowej. Budki te i stragany nieodnawiane i niepoprawiane przedstawiają w obec-

nym czasie stan więcej niż, odrażający. Trzęsące się od starości, zbutwiałe, oblepione dookoła brudem i kałem czynią na przechodniu wrażenie b. nieprzyjemne.

Zwracamy się tedy z prośbą do Magistratu względnie do p. Architekta powiatowego, którzy powinni czuwać nie tylko estetycznym wyglądem miasta, ale także nad jego sanitarnym wyglądem aby owe budki, trzęsące się od starości, zburzyli i w ten sposób doprowadzili Rynek do możliwie europejskiego wyglądu.

— **Spór o naprawę bruków.** Na tem miejscu już niejednokrotnie pisaliśmy o naszych brukach miejskich które na niektórych ulicach przedstawiają się gorzej niż... źle.

Niektóre ulice zostały naprawione przez Magistrat, niektóre zaś przez Zarząd Drogowy wzgl. Sejmik Powiatowy.

Pozostała się jednak część ulicy Krzywej, przy samym wjeździe do miasta której to części nie chce naprawić nikt, bo Zarząd drogowy wzgl. Sejmik powiada, że naprawa należy do Magistratu, Magistrat zaś, broniąc się przed wydatkami i nakładaniem podatków na obywateli, dowodzi, że naprawą zająć się powinni tamci. Która z tych stron ma słuszość, rozstrzygnie prawdopodobnie Sąd, jedno jednak wiemy, że mimo dwóch kłócących się, ogół obywateli nie zyskuje na tem lecz dotkliwie cierpi, bruki zaś na Krzywej są z dnia na dzień gorsze tak, że już w krótkim czasie stanie się dojazd do stacji niemożliwy.

A tymczasem spór trwa dalej i wątpić należy, czy przed zimą się zakończy. Bodaż to te nasze spory o władzę, kompetencje...

— **Kradzieże koni.** 1. bm. na szkodę Pytła, gospodarza wsi Wyczołki, gm. Połowce, pow. Brzeskiego skradziono 2 klacze; jedna karogniada, druga — maści kasztanowatej.

— W nocy z 2 na 3 bm. na szkodę Aleksandra Panasiuka z Rokitna pow. Konstant. skradziono klacz, lat 3, maści karogniadej, wartości 11 milionów mk.

— Dn. 3 bm. z pastwiska na szkodę Dominika Żuka, ze wsi Żuki, gminy Kostomłoty skradziono wałacha, lat 12, maści karej, wzrostu średniego, wart. 12 milionów mk.

— Dn. 3 bm. z pastwiska skradziono Jakóbowi Stefaniukowi z Woźni pow. Brzeskiego, konia maści karogniadej, lat 10, wartości kilku milionów marek.

Komunikaty.

Do wiadomości T-w Rolniczych.

Dnia 9 b. m. o godz. 10^{1/2}, rano odbędzie się w sali Okr. T-wa Rolniczego w Białej—zebranie Rady Okr. T-wa Roln.

Tegoż dnia po południu o godzinie 3-ej odbędzie się Zjazd Prezesów i Sekretarzy Kółek Rolniczych pow. Białskiego i Konstantynowskiego.

Wystawa Ogrodnicza w Lublinie.

W celu podniesienia ogrodnictwa na terenie naszego Województwa, Lubelskie T-wa Ogrodnicze organizuje dnia 21, 22 i 23 września b. r. w Lublinie Wystawę Ogrodniczą. Wystawa ta składać się będzie z nast. działów:

1) Szkółki owocowe i ozdobne, 2) Owoce i przetwory owocowe, 3) Warzywa i przetwory warzywne, 4) Nasiona warzyw, traw i zbóż, 5) Kwaciarstwo, 6) Naukowy (oraz plany i projekty) 7) Pszczelnictwo i przybory pszczelarskie.

Każdy dział będzie miał przyznane nagrody w postaci dyplomów, medali i listów pochwalnych.

Deklaracji oraz bliższych informacji udziela Biuro Komitetu Wystawy (Lublin, Krak. Przed. 49—II piętro) i Okr. Tow. Rolnicze w Białej, ul. Warszawska 5.

Wystawa Rolniczo-Przemysłowa w Łowiczu.

Wskrzyszając dawną tradycję wystaw i jarmarków łowickich, przedstawiciele szeregu instytucji komunalnych, społecznych, ekonomicznych i zawodowych, z inicjatywy Magistratu m. Łowicza, uchwalili zorganizować w r. b. Wystawę Rol. Przemysłową w Łowiczu.

Wystawa łowicka obejmuje 10 powiatów i obejmować będzie nast. działy: rolnictwo, maszyny i narzędzia rolnicze, nasiennictwo, meljoracje rolne, okazy ziemioptodów, hodowle, ogrodnictwo, pszczelnictwo, przemysł rolny, leśnictwo, łowiectwo, współdzielczość. Specjalny dział pracy społecznej obejmuje działalność naszych organizacji samorządowych, społecznych, oświatowych i szkolnictwo pszczelne. Poza tem zorganizowany będzie osobny dział etnograficzny i przemysłu ludowego. Oprócz tego będzie także dział p. n. „Walka z ogniem”, obejmujący budownictwo ogniotrwałe i pożarnictwo. Przy współudziale Centr. Tow. Rzemieślniczego będzie—dział rzemieślniczy.

Łącznie z Sekcją Chowu Koni C. T. R.—komitet organizuje krajowy jarmark hodowlany na konie.

Komitet wystawy otrzymał prawo przyznawania nagród (medali, dyplomów i t. p.)

Poza nagrodami honorowymi będą udzielane nagrody pieniężne.

Wszelkich informacji w sprawie warunków udziału na wystawie i jarmarku Hodowlanym, przewozu ulgowego eksponatów i przejazdu wycieczek, noclegów i t. d. udziela Biuro Wystawy.

Wystawa trwać będzie od dnia 19 do 24 września b. r.

Szkoła hodowlano-rolnicza męska w Dęblinie Pow. Związku Kółek Rol. rozpoczyna normalny kurs roczny w październiku b. r. Szkoła mieści się przy m. Irena o 3 klm. od st. kol. Dęblin, posiada poza rolę i łąkami duży sad, warzywnik i pasiekę.

Wpisowe 1 złoty polski. Nauka bezpłatna. Koszta otrzymania w granicach 1 korca żyta miesięcznie. Wymagane ukończenie 4 oddz. szkoły powszechnej (lub odpowiedni egzamin).

Uczniowie winni przywieźć ze sobą: poduszkę, koc, siennik (pusty) 2 poszewki, 4 prześcieradła, 2 ręczniki, 3 zmiany bielizny, 2 ubrania, szczotki do: ubrania, obuwia i zębów.

Zapisy i wiadomości w Szkole hodowlano-rolniczej, poczta Dęblin, w biurze Powiatowego Związku Kół. Roln. w Puławach, Sejmik, Kościelna 2, oraz w Związku Kółek Rolniczych Województwa Lubelskiego w Lublinie, ul. Szpitalna 16 m. 2.

R o z k ł a d j a z d y .

na kolejce dojazdowej

Biała Podlaska—Janów				Janów—Biała Podl.					
Biała Podl., stacja—odjazd	6.30	rano,	15.15	popoł.	Janów Podlaski odjazd	8.22	rano,	17.07	po połud.
" " miasto (szosa) "	6.39	"	15.24	"	Klonownica Mała "	8.36	"	17.21	"
Rozkosz "	6.56	"	15.41	"	Duża " "	8.48	"	17.33	"
Rokitno "	7.26	"	16.11	"	Rokitno "	9.00	"	17.45	"
Klonownica Duża "	7.37	"	16.22	"	Rozkosz "	9.29	"	18.14	"
" Mała "	7.49	"	16.34	"	Biała (szosa) "	9.46	"	18.31	"
Janów Podl. "	8.02	"	16.47	"	" stacja "	9.57	"	18.39	"
Biała Podlaska—Konstantynów					Konstantynów—Biała Podl.				
Biała Podl., stacja—odjazd	7.15	rano,	13.25	po poł.	Konstantynów odjazd	9.39	rano,	15.49	po połud.
" " (szosa) "	7.26	"	13.36	"	Stasinów "	9.52	"	16.02	"
Rozkosz "	7.50	"	14.00	"	Nosów "	10.10	"	16.20	"
Wituln "	8.07	"	14.17	"	Leśna "	10.29	"	16.39	"
Marjampol "	8.19	"	14.29	"	Marjampol "	10.42	"	16.52	"
Leśna "	8.39	"	14.49	"	Wituln "	10.54	"	17.04	"
Nosów "	8.53	"	15.03	"	Rozkosz "	11.15	"	17.25	"
Stasinów "	9.13	"	15.23	"	Biała (szosa) "	11.37	"	17.47	"
Konstantynów "	9.21	"	15.31	"	" (stacja) "	11.45	"	17.55	"
Biała Podlaska—Cieleśnica					Cieleśnica—Biała Podl.				
Biała Podl., stacja— odjazd			7.45	rano.	Cieleśnica odjazd			11.00	rano,
" " (szosa) "			7.56	"	Rokitno "			12.00	"
Rozkosz "			8.28	"	Rozkosz "			12.42	popoł.
Rokitno "			9.15	"	Biała Podl. (szosa) "			13.05	"
Cieleśnica "			10.00	"	" " (stacja) "			13.15	"

UWAGA. Pociąg do Cieleśnicy kursuje tylko w poniedziałki i piątki, w pozostałe zaś dni w miarę ładunków do—lub z Cieleśnicy.

NAJWIĘKSZY DZIENNIK PROWINCJONAL.
NAJPOCZYTNIJSZE PISMO W WIELKIM
WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM I NA PRZY-
LEGŁYCH KRESACH
„EXPRESS LUBELSKI“

wydawany w wielkim, stołecznym rozmiarze,
 redagowany żywo i interesująco, mający świet-
 — nie zorganizowaną służbę informacyjną. —

Jest wskutek swej poczynności we wszystkich sferach
NAJLEPSZYM MIEJSCEM OGŁOSZEŃ DLA FIRM
HANDLOWO-PRZEMYSŁOWYCH.

Adres wydawnictwa: Lublin „EXPRESS LUBELSKI“
 ulica Kościuszki Nr. 8, skrytka pocztowa Nr. 117.

GOSPODARZU najlepiej kupisz Wirówkę do mleka
 Maselnicę, Młyn-śrutownik mielący białą
 mąkę, Młocarnie, Sieczkarnie, Parniki, Plugi, Brony,
 Kosy do wszystkich siewczarni

W SKŁADACH BIURA ROLNICZO-TECHNICZNEGO

Inż. St. Nawakowski Sp. z ogr. odp.
Warszawa, ul. Kredytowa 4.

Oddziały: w Białymstoku ul. Rynek Sienny 1,
 w Dawidgródku ul. Piłsudskiego 1,
 w Horodzieju ul. Szosa 36, dom Romaniejki,
 w Nowogródku przy Okr. Zw. Stow. Spożywców.

Kupię 3—4 włók dobrej ziemi, o budynkach dobrze utrzy-
 manych i inwentarzu, niewielkim dworze
 otoczonym ogrodem, w pobliżu stacji kolejowej.
 Zgłaszać się z podaniem ceny i warunków kupna w Re-
 dakcji „Podlasika“.

Gdzie najlepiej ulokujesz swój kapitał?
Gdzie najlepiej zasięgniesz rady w swych kłopotach
pieniężnych?

TYLKO

W PODLASKIM BANKU SPÓŁDZIELCZYM

Centrali Związku Spółdzielni Kredytowych Podlasia w Białej Podlaskiej, tel. 99,
 który ci załatwi wszelkie operacje finansowe i najlepiej obsłuży.